

GAZETA LWOWSKA.

Z **Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym** kosztuje w prenumeracie: **Bez p o c z t y:** kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. **Z p o c z t ą:** kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Stan kasy

galicyjskiego zakładu ślepych z 31szym grudnia 1852.

Przychód.

	złr.	kr.	d.
Stan kasy z 1szym stycznia 1852.	440	22	2
W biegu roku wpłynęło: z darów pieniężnych od różnych osób	758	12	2
Czysty dochód z balu, danego na korzyść zakładu	541	58	—
Wsparcie z funduszu szkolnego galic. wynoszące roczną pensję nauczyciela	400	—	—
Prowizya od legatu hypotekowanego zhr. 10.000 za dwa lata	800	—	—
Prowizya od legatu hypotekowanego zhr. 7000 czyli 1500 dukatów za rok	410	—	—
Prowizya od daru hypotekowanego zhr. 400 za rok	20	—	—
Prowizya uzyskana z listów zastawnych galic.	60	—	—
„ „ z obligacyi długu państwa	42	30	—
Za sprzedane ręczne wyroby wychowaućów zakładu	10	42	—
Zwrót częściowy uczynionych różnym przedpłat	147	23	2
Razem	3631	8	2

Rozchód.

	złr.	kr.	d.
Pensya roczna nauczyciela zakładu	400	—	—
Płaca nauczyciela muzyki	110	30	—
„ „ koszykarstwa	84	44	—
„ „ szewstwa	53	12	—
„ 4 sług całoroczna	250	48	—
Wydutki na sprzęty	39	32	—
„ na naczynia	10	51	—
„ na ubiór	177	9	—
„ na wikt dla 10 wychowaućów i 3 sług po 12 kr. dziennie na osobę	967	42	—
Wydutki na opał pieców i kuchni nad wsparcie przez gminę miasta Lwowa	57	42	—
Wydutki na założenie ogrodu i parkanu	419	52	2
Kupiono list zastawny galicyjski na zhr. 500 za	414	10	—
Zwrócono prowizyę za nabyte kupony tego listu	2	37	—
Kupiono monety obiegowe do nauki wychowaućów	16	11	—
Przedpłaty dane do wyrachowania lub zwrócenia	137	3	2
Drobniejsze wydatki	201	15	—
Razem	3343	19	—
Od przychodu	3631	8	2
Potrąciwszy wydatki	3343	19	—
Pozostaje gotówką w kasie	287	49	2

Kossta utrzymania zakładu wynoszą rocznie:

	złr.	kr.	d.
Płace nauczycieli robót ręcznych i muzyki	348	—	—
Płace sług	250	48	—
Wydutki na ubiór, rozłożone na zużycie dwuletnie	274	35	—
„ na wikt dla 10 wychowaućów	730	—	—
„ na wikt dla 3 sług	219	—	—
„ na opał, oświetlenie, sprzęty i inne pomniejsze	309	20	—
Razem	2131	43	—

w którąto kwotę nie wchodzi pensya nauczyciela zakładu, pokryta w pierwszych trzech latach przez wsparcie z funduszu szkolnego galic. zhr. 400 i wydatek na opał przez wsparcie drzewem opałowym przez gminę miasta Lwowa 180

Fundusz utrzymania stanowią:

Prowizya 4% od zahypotekowanego legatu śp. Wincentego Zaremby Skrzyńskiego 10.000	400	—	—
Prowizya 5% od zahypotekowanego lega-			

	złr.	kr.	złr.	kr.	d.
tu śp. Ludwika Smidh	7000	—	350	—	—
Prowizya 5% od zahypotekowanego legatu śp. Daniela G. Penther	500	—	25	—	—
Prowizya 5% od zahypotekowanego daru Kajetana hr. Karnickiego	400	—	20	—	—
Prowizya 4% od listów zastawnych galic.	3000	—	120	—	—
„ 5% od obligacyi długu państwa	850	—	42	30	—
„ 4% od kwoty na rachunku bieżącym z galic. kasą oszczędności	2146	23 ³ / ₄	86	42	2
Razem	23.896	24²/₄	1044	12	2

Fundusz własny z 1. stycznia 1852 wynosił 23.313 4

Powiększył się zatem: o kupiony list zastawny galic. zhr. 500 —

Powiększył się zatem: o prowizyę na rachunku bieżąc. „ 83 20²/₄

Ogół pomnożenia funduszu 583 20²/₄

Różnicę między wydatkami rocznymi 2131 43 — a przychodem stałym, wynoszącym 1044 12 2

pokrywa Dyrekcya zakładu wpływającymi darami 1087 30 2

Z Dyrekcji galic. zakładu dla ślepych.

Lwów, 18. stycznia 1853.

Kazimirz hr. Badeni *Członkowie Dyrekcji* Franc. Wnekiewicz, dyrektor zakładu Michał Tustanowski sekretarz. Franciszek Adamski.

Wiedeń, 18 stycznia. Austria i Najwyższa panująca familia ciężką ponieśli stratę. Jego Cesarzewiczowska Mość najdosjniejszego Arcyksiążę Rainer zmarł w Botzen w Tyrolu dnia 16. b. m. Urodził się 30. września 1783 i zaślubił dnia 13. kwietnia 1800 Jej królewiczowską Mość księżniczkę Maryę, Elżbietę, Franciszkę, siostrę zmarłego króla Sardynii Karola Alberta, z którego-to małżeństwa urodziła się jedna córka, terażniejsza królowa Sardynii i pięciu synów, którzy wszyscy należą do szeregów naszej walecznej armii.

Nieboszczyk Brat J. M. Cesarza Franciszka I. zatrudniał się już w dawniejszych latach sprawami państwa. Odznaczał się wykształconym umysłem, bystrością pojęcia, tudzież szlachetnością i łagodnością charakteru. Dążenie charakteryzujące wszystkich panujących austriackiego domu cesarskiego, ażeby ludom podwładnym zjednać jak najobfitsze błogosławieństwa pokoju, porządku i dobrego bytu, miało w nim zawsze godnego i niezmordowanego zastępcę.

Powołany przez zaufanie Brata swego i Cesarza do administracyi spraw królestwa lombardzko-weneckiego, zupełnie wiernym pozostał swoim dawniejszym dążnościom i swemu szczęśliwemu ujmującemu usposobieniu. Jego usiłowaniam zawdzięczało głównie lombardzko-weneckie królestwo ową powszechnie za doskonałą uznaną administracyę, która dla niejednego sąsiedniego kraju stała się przedmiotem naśladowania. Jakkolwiek łagodna i sprawiedliwa administracya dostojnego zmarłego nie zdołała przeszkodzić wybuchowi niszczącej rewolucyi, nie dała jednak z drugiej strony najmniejszego pozorów do srozenia się namiętnościom politycznym.

Jasną jest rzecz, że te zdarzenia szczególnie zasmucić musiały zmarłego, a ze względu na Jego związki familijne musiały dotknąć Go boleśnie. Ale i to pewna, że śród wszelkich stosunków z niezmienną wiernością i niezachwianą otuchą wytrwał przy chorągwi dostojnego domu, z którym więzami krwi był złączony i który po wszystkie czasy jest godłem jednolitej, stałej i pomyślnej trwałości tego państwa.

Łagodność i przystępność jego charakteru jest znana; dobroczynność i wszystkie cnoty szlachetnego serca, któremi się w wysokim stopniu odznaczał, zawsze trwać będą w pamięci wszystkich, którzy mieli szczęście być bliżej Jego osoby, a żałoba towarzysząca Jego trumnie pochodzi z czystego źródła wdzięczności, przychylności i szczerzego żalu. (L. k. a.)

(Lit. „kor. austr.“ o stanie finansów państwa.)

Wiedeń, 17. stycznia. Donniemana przyczyna, którąś niedawno przytoczyli na wyjaśnienie nagłego podniesienia się kursów dewiz, a spadania papierów publicznych około Nowego Roku, mianowicie, że przy sposobności owej ważnej epoki roku, gdzie się kończą dawne a zawiązują nowe interesa, nastąpił chwilowy niedosta-

tek pieniędzy, ta przyczyna zdaje się teraz sprawdzać w rzeczywistości. Agitacja już się uspokoiła, ustąpiło już przemijające naprężenie, a kursa cofnęły się, jak się zdaje, znowu trwale do owego normalnego stanu, który odpowiada regularnym stosunkom naszej finansowej i politycznej teraźniejszości.

Zmniejszenie papierowych pieniędzy okazuje się przeto najpewniejszym środkiem, ażeby dojść do ostatecznego uregulowania naszych stosunków pieniężnych, jest konieczną podstawą, nieodzownym wstępem i warunkiem wszystkich dalszych operacji w tym względzie. Najprzód należy przeczekać, aż ustąpi powódź, nim się zabrać można do odbudowania uszkodzonych tamów dla regularnego obiegu.

Jeżeli zważymy, że największy obieg papierowych pieniędzy był w wrześniu roku 1849, wynosił bowiem wtedy sumę 390 milionów, tedy mamy rzeczywiście słuszną przyczynę radować się postępowaniem, jakie już dotychczas zrobiło uporządkowanie naszej cyrkulacji pod ogólną i konsekwentną dyrekcją naszych finansów. Wtedy uzbierało się było oprócz tego w banku 45 milionów reńskich w asygnacjach kasy centralnej, nie licząc w to obiegu lombardkowo-weneckich bonów skarbowych, które już teraz prawie zupełnie ściągnięte są z obiegu.

W ogóle jest teraz w obiegu tylko 155 milionów asygnacji państwa i 195 milionów banknotów, tak, że cały obieg papierowych pieniędzy wynosi 350 milionów. Z początkiem roku 1852 wynosił jeszcze 382 milionów, umorzono przeto w przeciągu tego roku 32 miliony reńskich z zaciągniętych pożyczek. Według tego systemu umorzeń postępować będzie administracja finansów z stałą konsekwencją, a stosownie do postanowień ostatniej pożyczki spłaci się bankowi, jak wiadomo, dalszych szesnaście milionów.

Jeżeli się zważy, w jakim stopniu i w jakiej objętości zmniejszało się aż do srebra w stosunku do dotychczasowych redukcji obiegu pieniędzy papierowych, tedy zwłaszcza wobec trwałości spokojnych stosunków Europy, z tem większą pewnością wnosić można, że w stałej proporcji upadać będzie kurs dewiz i aż do srebra i złota.

W jakim stosunku wtedy zostawać będzie ilość środków obiegu do potrzeb ogółu ludności, jest kwestją wielkiej wagi. Zbliżające się coraz więcej rozstrzygnięcie tej kwestji zapowiada się już w sposób, który w każdym względzie jest dostateczny do uchylecia obawy, jakoby w państwie naszym wyczerpane były zapasy monety.

W chwili, gdy te zapasy wejdą w obieg, nie będzie zapewne powodu uważać się na rzeczywisty niedostatek w tym względzie.

(L. k. a.)

(Sprostowanie.)

Wiedeń, 16. stycznia. Dodatek augsburskiej Gazety powszechnej Nr. 8. r. b. zawiera artykuł wyjęty z dzienników niemieckich, w którym donosi, że się powiodło telegrafować z Berlina do Medyolanu bez przerwy, t. j. tak, że się depeza nie zatrzymuje na żadnej stacyi między temi dwoma miastami; a doniesienie to przedstawione jest w taki sposób, jakoby ta próba była zupełnie nową i niespodzianą dla austriackich urzędów telegraficznych. „Gazeta Wiedeńska“ z 16. stycznia podaje w tym względzie następujące wyjaśnienie:

Od więcej niż trzech miesięcy otwarta jest podobna bezpośrednia komunikacja między Wiedniem i kilkoma stolicami za granicą, tudzież z najodleglejszymi stacyami w Austrii, a nawet między najodleglejszymi punktami państwa austriackiego, n. p. między Medyolanem i Lwowem (151 mil geograficznych), a rejestra centralnego urzędu telegraficznego w Wiedniu zawierają w pierwszej połowie

listopada 1852 przeszło 150 tego rodzaju korespondencyi, między którymi są i takie, dla których przesłania prąd elektryczny przez kołowanie przebiegać musiał 343 mil geograficznych. Ale ażeby tę ważną próbę przyprowadzić do skutku, nie użyto środka wynalezionego za granicą, lecz wynalazku austriackiego, mianowicie tak zwanych translatorów.

Obecnie urządzone są podobne aparata na wszystkich ważniejszych stacyach telegraficznych, i spodziewać się, że gdy te translatorzy ustawione będą także na ważniejszych stacyach zagranicznych, wtedy bez przerwy będzie można telegrafować z Tryestu do Londynu. Tym sposobem dochodzą depeze nietylko w daleko krótszym czasie na miejsce przeznaczenia, ale zabezpieczona jest także dokładność korespondencyi; łatwo bowiem się zdarza, że w przepisywaniu depezy na stacyach pośredniczych zachodzą pomyłki zmieniające myśl doniesienia.

(W. Z.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 17. stycznia. J. M. Césarz rozporządził, że patent najwyższy względem ochrony własności literackiej i artystycznej, który z dniem 19. października 1846 wszedł w moc obowiązującą, rozciągać się ma także na Węgry i kraje z Węgrami połączone. Przy tej sposobności wydano także i to powszechne postanowienie, że w razie dokonanego przedruku mają odnośne władze przestępstwo to na żądanie poszkodowanego dochodzić i według przepisów karnego kodexu ukarać.

— Deputowani konferencyi celnej odbywali także i zeszłego tygodnia codzienne posiedzenia. Oprócz obrad nad ułożeniem pozycyi taryfowych dyskutowano teraz także i kwestyę względem przedmiotów austr. monopolu.

— Skompletowane bataliony, które ostatnimi dniami wyruszyły do Dalmacyi, mają być ustawione wzdłuż granicy austriackiej, ażeby podczas wypadków wojennych, jakie w Czernogórze i prowincjach tureckich mogą nastąpić, niedopuszczyć żadnej stronie przekroczenia granicy.

— Rozporządzeniem ministeryalnym polecono wszystkim zwierzchnościom, ażeby przy popieraniu prośb urzędników o urlop żądany czy to ze względu na podpadłe zdrowie lub z innych powodów, ograniczano się zawsze na istotną potrzebę i do odnośnych propozycyi dołączono uwagę, czyli też urlop ten jest konieczny i czy porządek służby na tem niecierpi.

(Ll.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Tryest, 15. stycznia. Ponieważ w Bahia żółta febra nanowo wybucha, przeto widziało się c. k. centralna władza morska zmuszoną, poddać przybywające z tamtąd przesłki pod przepisana kwartanę.

Medyolan, 12. stycznia. Od początku przeszłego roku zaprowadzono w Medyolanie nowo-organizowaną wojskową straż policyi. O wzorowym postępowaniu tego oddziału w obec ludności panuje tylko jeden głos powszechny.

Żołnierz tej strażi, starający się zawsze bronić spokojnego obywatela w jego osobie i własności, występuje sprężyście i odważnie naprzeciw każdemu złoczyńcy, bez względu na liczbę, i albo przeszkadza popełnieniu zbrodni, albo też przestępcę praw oddaje w ręce publicznej władzy dla wymiaru zasłużonej kary.

Gołwie i ogłędnie usuwa ten żołnierz wszystko, co by mogło zaburzyć spokojność i bezpieczeństwo prawych mieszkańców miasta, a postępowanie jego jest zawsze umiarkowane, przyzwoite, skromne i grzeczne.

MAŻ SZALONY.

Powieść ostatniego z domu Nieczujów,

pisana przez Zygmunta Kaczkowskiego.

(Ciąg dalszy.)

Nagle się cicho zrobiło, jak mak siał. Na dworze ciemno już było, jeden tylko kaganiec gorzał w izbie na stole. Pan Michał miał jakąś lekką domową suknię na sobie, krótką do kolan, odpiętą i koszula roztrworzona była na szyi. Twarz jego była czerwona jak płomień, oczy niewyzwyczajnym gorzały ogniem, włosy były w nieładzie, szedł krokiem wolnym naprzód, rękę prawą wyciągnął i rzekł najpierwej:

— Już się stało.

Potem odetchnął z głębi piersi, usiadł na skrzyni stojącej pod ścianą i oparłszy rozpalone czoło o dłoń lewą, łokciem na kolanie opartą, mówił dalej:

— Stało się. Ona, której oczy były jak-by dwie najczystsze krynice, lica jak róże przeplecione z liliami, usta jak dwa rzędy koralu, włosy jak ciemne włókna jedwabiu migające się w świetle słonecznym . . . ona, której wiek dziecięcy wypiastrawałem na moich rękach, u której kolan przeigrałem całą młodość moją, za której rękę dawałem pół mogo życia . . . ona, śmieje mi się dziś w oczy i pogardza mną. Stało się. A wždy niedawno jeszcze dwoje nas było w ogrodzie. Ona cała w bieli, jakoby lilia wodna kołysana morskimi falami, — ja złem przecuciem zbity i okrwawiony na sercu, jako on rycerz smutny czuwający nad konającą ko-

chaną. Jeszcze to wszystko było pięknem w nas i koło nas. — Księżyc świecił jasny na niebie i odbijał się w rosie uginającej kłki drzew i kwiatów, niebo było czyste jak szafirowe zwierciadło, ziemia kołysała się we mgłach wieczornych, w której przechodziły się duchy dobre pilnujące nas ode-złego. Ale już tam grzmiało gdzieś w oddaleniu . . . już tam strzała była położona na łuku i naciągnięta ciężka. Jam to przeczuwał i flintę, którą nosiłem z sobą, wziąłem do ręki . . .

W tem Węgrzyn sługa, który zapewne zajrząwszy na tamtą stronę i pana niezastawszy na łożu, zląkł się o niego, przerwał tę ciszę mocnym drzwii otworzeniem; wszyscyśmy się wzdrygnęli, Węgrzyn rzekł:

— Pan tu?

i zniknął. Pan Michał zaś zerwał się z skrzyni i powtórzywszy: — On tu! ciągnął dalej, ale! odmienionym już głosem: — On tu! on tu! sam go widziałem. Zegnał mię krzyżem wołając: A kysz! a kysz! zasłaniał się ręką odemnie, jak od zabójcy, patrzył mi w oczy, jak temu, który mu wydarł rozum i jeszcze duszę chce wydrzeć! On tu! on jak zła wiedźma upędzająca się za podróżnym jak sumienie obciążone grzechami, goni za mną już przez trzy lat. On ze swoim kozakiem i lutnią i z onym krzyżem kościany^m był

O czynności tej wyborczej straży w utrzymaniu publicznego porządku i bezpieczeństwa świadczy wielka liczba zbrodniarzy i przestępców praw, których od początku przeszłego roku przez wojskową straż policyjną do publicznych władz odstawiono. Ogółowa liczba ich wynosi 3801.

(W. Z.)

(Kurs wiedeński z 21. stycznia.)

Obligacje długu państwa 5% $94\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}\%$ $84\frac{5}{8}$; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 225; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. — Akcje bankowe 1359. Akcje kolei półn. 2410. Głognickiej kolei żelaznej $792\frac{1}{2}$. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 749. Lloyd —.

Anglia.

(Nowiny Dworu. — Rada gabinetu. — Czynności towarzystwa dla zaprowadzenia jednostajnej portoryi listów.)

Londyn, 14. stycznia. Margrabia Lansdowne, margrabia Westminster wraz z małżonką, hrabia i hrabina Shelburne, tudzież lord Raglan udali się wczoraj na wezwanie J. Mości Królowej do Windsoru. Sir James Graham, tudzież kanclerz izby skarbowej przybyli wczoraj w południe z Windsoru do stolicy na radę gabinetową. Na tę radę przybyli wszyscy ministrowie a posiedzenie trwało nadzwyczaj długo.

— Tutejsze towarzystwo dla zaprowadzenia taniej i we wszystkich państwach jednostajnej portoryi listowej działa czynnie na wszystkie strony dla dopięcia swego zamiaru. Honorowy jego członek i sekretarz, Manuel de Ysasi, znajduje się obecnie w Petersburgu, dla zbadania tamtejszego usposobienia rządu pod względem planów towarzystwa, i jak piszą, ma nadzieję dobrych skutków, doznawszy ze strony rosyjskiego szefa poczty, hrabi Adlerberg, najlepszego przyjęcia. Namieniony hrabia przeczytał plan, przyrzekł wziąć go pod ścisłą rozwagę i czynnie go popierać, gdy zagraniczne rządy wejdą w bezpośrednią urzędową korespondencję o ten przedmiot z rządem rosyjskim. (P. Z.)

Francya.

(Reorganizacja inspekcji w marynarce państwa. — Rada stanu. — Miesięczne sprawozdanie banku. — Przychody państwa.)

Paryż, 14go stycznia. Cesarskim dekretem, ogłoszonym w dzisiejszym „*Monitorze*“ nakazano reorganizację inspekcji w marynarce państwa. Dążność jej charakteryzuje minister marynarki Ducos następującym wstępem: „Sire! Staranność Waszej ces. Mości obejmuje wszystkie gałęzie administracji. Wasza ces. Mość chce, ażeby czynność rządu była silną, spieszoną i pojedynczą. Dla urzędywistnienia tej myśli potrzeba zniszczyć w maszynie zawikłanie, a w zastosowaniu narzędzi zdolnością liczbę zastąpić.“

— Cesarz był wczoraj od 1 do $4\frac{1}{2}$ godziny w wielkim uniformie prezydenta na posiedzeniu rady stanu, na którym toczyła się dyskusja nad projektem do ustawy o pensjach urzędników cywilnych. Książę Napoleon i wszyscy ministrowie również byli obecni.

— Finansowy departament rady stanu ma już wygotowany projekt do budżetu na rok 1854, który będzie przedłożony prawodawczemu ciału zaraz na wstępie jego sesji zaczynającej się za miesiąc.

— „*Monitor*“ ogłosił dziś miesięczne sprawozdanie banku Francji, które jest bardzo zaspokajające. Zasób gotówki zmniejszył się o $25\frac{1}{4}$ miliona w Paryżu, a w bankach filialnych o $3\frac{3}{4}$ miliona. Diskonto w Paryżu i w departamentach wynosi $316\frac{1}{2}$ miliona, w ostatnim miesiącu pomnożyło się w Paryżu o $22\frac{1}{2}$ miliona, a na prowincyi o 20 milionów. Zaliczki na papiery państwa i akcje wynoszą jeszcze $156\frac{1}{2}$ miliona. Obieg banknotów, pomno-

żył się w Paryżu o 8 milionów, a w bankach filialnych o 6 milionów. Bieżące rachunki publicznego skarbu pomnożyły się o 8 milionów i wynoszą 138,551,697. Cała kwota zasobowej gotówki wynosi $482\frac{1}{4}$ milionów, podczas gdy za 686 milionów franków banknotów jest w obiegu.

— Wszystkie osoby, życzące sobie znajdować się na recepcjach Cesarza, są obowiązane, na wieczorach, gdy są pokoje w Tuileryach, przedstawić się Cesarzowi Jego Mości, a mianowicie Francuzi przez Jego Excelencję Wielkiego szambelana, a cudzoziemcy przez swych posłów.

— Ministerjum finansów ogłosiło dokumenta o stałych i nie-stałych przychodach państwa, z których się okazuje, że stare przychody w upłynionym roku 1852 wynosiły 804,334,000 franków, t. j. $66\frac{1}{2}$ miliona więcej, niż z roku 1851, a do czego jeszcze doliczyć należy około $5\frac{1}{2}$ miliona zaległych dochodów, a niestałe po 31. grudnia 1852 wynosiły 389,282,000 franków, podczas gdy przy równej prawie wysokości podatków rezultat po 31. grudnia 1851 był mniejszy tylko o 379,898,000 franków, a zatem o $9\frac{1}{2}$. Po obliczeniu wszystkich upłynionych przychodów państwa, okazuje się w roku 1852 o 76 milionów więcej przychodu niż w roku 1851.

— Ministerjum finansów ogłosiło dokumenta o stałych i nie-stałych przychodach państwa, z których się okazuje, że stare przychody w upłynionym roku 1852 wynosiły 804,334,000 franków, t. j. $66\frac{1}{2}$ miliona więcej, niż z roku 1851, a do czego jeszcze doliczyć należy około $5\frac{1}{2}$ miliona zaległych dochodów, a niestałe po 31. grudnia 1852 wynosiły 389,282,000 franków, podczas gdy przy równej prawie wysokości podatków rezultat po 31. grudnia 1851 był mniejszy tylko o 379,898,000 franków, a zatem o $9\frac{1}{2}$. Po obliczeniu wszystkich upłynionych przychodów państwa, okazuje się w roku 1852 o 76 milionów więcej przychodu niż w roku 1851.

Szwajcarya.

(Exces w kantonie Tessyńskim.)

„*Lit. kor. austr.* Znowu donoszą nam o wypadku dowodzącym o nieprzyjaznym usposobieniu mieszkańców kantonu Tessyńskiego. W nocy z 23. na 24. grudnia niedaleko Sassetto napadła tłumacza ukryta na pograniczu cesarskiego i szwajcarskiego terytorium na tutejszą straż finansową oddzielnie ustawioną, i zaczęła razić ją kamieniami. Straż ta byłaby może uległa dzięki napaści, gdyby na szczęście nie przyspieszył z pomocą starszy strażnik z dwoma innymi posterunkami, poczem napastnicy korzystając z pory nocnej umknęli przed pogonią. Potąd jeszcze nie wysledzono, czyli zamachu tego dopuszczono się dla skutecznienia jakiego przemytnictwa, lub w innym złym zamiarze. Wypadek ten zwrócił jednak uwagę c. k. prefektury finansowej, i spowodował ją do powzięcia odpowiednich kroków, ażeby podobne excesa nie wydarzały się już na przyszłość. Polecono przeto komendzie zandarmeryi odbywać pilnie straż na tej linii pogranicznej, a kanton Tessyński wezwano do wysledzenia sprawców pomienionej napaści i do zapobieżenia nadal podobnym nadużyciom. (L. k. a.)

Włochy.

(Sprostowanie.)

Florencya, 13. stycznia. „*Monit. Tosc.*“ oświadcza:

Dziennik (Turyński) „*L'Opinione*“ ogłosił niedawno artykuł z doniesieniem o zgonie przytrzymywanego w tokańskim więzieniu *Madiari*, i dodał jeszcze tę uwagę, że doznane cierpienia skróciły mu życie. A że fałszywe to doniesienie znalazło gdzie-niegdzie wiary, przeto zostaliśmy upoważnieni sprostować je z tą uwagą, że fakt pomieniony nie tylko wcale nie istnieje, lecz nadto wiadomy i uznany jest powszechnie łagodny i ludzki sposób obchodzenia się z więźniami w wielkiem księstwie Toskańskim. (Abbl. W. Z.)

Niemce.

(Mające nastąpić zaprowadzenie kompanii Sanitarności w Hanowerze.)

Hanower, 13. stycznia. Dziennik „*Der N. Volksfr.*“ donosi co następuje, o mającem tutaj nastąpić zaprowadzeniu kompanii sanitarności:

narady niebyło innego nad ten, że się szlachta nocą rozjechała do domów, a bracia Strzeleccy zobowiązali się kolejną odprawiać nieprzerwaną służbę przy chorym.

My z ojcem nocowaliśmy tę noc u pana Michała, a drugiego dnia popołudniu zapewniwszy się od lekarza, że panu Michałowi nie innego nie jest oprócz gorączki, która przy dobrem jego zdrowiu przeminać musi, siedliśmy na koł i ruszyliśmy na powrót do Bóbrki.

Przed wyjazdem ojciec długo rozmawiał ze służebnym Węgrzynem, ale niewiele podobno się dowiedział od niego, bo pominałszy cerkiew rzekł do mnie:

Bardzo mię chwyciło za serce to jakieś nieszczęście pana Michała, gdyby wiedzieć jaka jego przyczyna, to możeby mu można co pomódz. Ale snąć to nikt o tem niewiē oprócz pana Kitajgrodzkiego.

— Toż wstąpmy do niego mój ojczu, wždy to nam będzie po drodze.

— Niema co mówić, dwór jego widać z drogi, ale czy co sprawimy u niego?

— Sprawimy albo niesprawimy, jak wola Boska, ale wstąpić i próbować to niezawadzi.

— Prawdę mówisz, toż chyba wstąpmy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— On, on, to Kitajgrodzki! — odezwał się na to pan Biało-brzeski. Na to skoczył pan Michał, wołając:

— Kto tu jest? kto tu? — i porwawszy kaganiec ze stoła, chciał nim sobie poświęcić w to miejsce, z którego głos się odezwał; ale drżącą ręką go wzięwszy i z wielkim zamachem, oblał wrzącym olejem pana Biało-brzeskiego i kaganiec zagasił. Oparzony i przestraszony szlachcie, którego zwano Baszkirem, począł wraz krzyczeć, Rata, rata, kto żyje! — a tymczasem mój ojciec przy pomocy jednego z Strzeleckich, wyprowadził pana Michała z tej izby.

Tam rozebrawszy go z sukien, położono go zaraz na łożu, a on chłop lekarz, który już czekał w przedsienu, usiadł zaraz przy nim i począł nanowo go obserwować.

Tymczasem szlachta zrobiła wielką konferencję pomiędzy sobą. Różnie mówiono o panu Michał, wytoczyły się przytem także niezliczone jeszcze o panu Kitajgrodzkim powieści, ale skutku z tej

„Jak słyszeliśmy, publikowano wczoraj armii najwyższy rozkaz, według którego i tutaj ma być zaprowadzona podobnie jak w Austrii kompania sanitarność. Namieniona kompania ma się składać z dwustu ludzi; w tym zamiarze będzie uprzednio w każdym batalionie pięciu szeregowców przeznaczonych do rocznej posługi, a podoficerów będzie uczyć lekarz obwiązywania ran i dawania potrzebnej pomocy, później zaś będą wszyscy razem ściągnięci dla dalszego wydoskonalenia.
(Abdb. W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 18. stycznia.)

Metal. austr. 5⁰/₁₀₀ —; 4¹/₁₀₀ 77³/₁₀₀. Akeye bank. 1547. Sardyńskie —. Hiszpańskie 42³/₄. Wiedeńskie 109⁷/₈. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 18. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5⁰/₁₀₀ 101³/₄ p. 4¹/₂⁰/₁₀₀ z r. 1850 102³/₄. 4¹/₂⁰/₁₀₀ z r. 1852 102³/₄. Obligacje długu państwa 94¹/₂. Akeye bank. 110¹/₂ l. Pol. listy zastawne —; nowe 98; Pol. 500 l. 92³/₄; 300 l. —. Frydrychsдоры 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 10⁷/₈. Austr. banknoty. 94²/₃.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 17. stycznia. Tajny radca senator, Franciszek hr. Potocki, członek rady administracyjnej Królestwa, prezes heroldy Królestwa Polskiego, prezydujący w komisji Emerytalnej, wiceprezes Towarzystwa Warszawskiego dobroczynności, kawaler orderów: Orła Białego, Ściegi Anny klasy Iszej z koroną, Śgo Włodzimierza IVtej, krzyża wojskowego złotego, legii honorowej, Śgo Jana Jerozolimskiego (maltański) ozdobiony znakiem honorowym nieskazitelnej służby za lat XXXV, nocy wczorajszej, przeżywszy lat 64, życie zakończył.
(Gaz. Warsz.)

Turecja.

(Przybycie Abd-el-Kadera do Konstantynopola. — Przedstawienie pana Ozeroff. — Ukończenie likwidacji banku. — Liczba wojsk wysłanych przeciw Czernogórcom.)

Konstantynopol, 8. stycznia. Dnia wczorajszego przybył tu Abd-el-Kader, lecz potąd jeszcze nie mógł być przedstawiony Sułtanowi, zwłaszcza, że według doniesień gazety Tryestyńskiej zasła różnica zdań między postem francuskim p. Lavalette i tureckim ministrem spraw zewnętrznych, Fuad Effendi, a mianowicie co do formalności, z jakimi możnaby go w. Sułtanowi przedstawić. — Pana Ozeroff mianowano ces. rosyjskim radcą stanu. W kołach towarzyskich dobrze o rzeczy zawiadomionych utrzymują z pewnością, że przedstawienia jego w sprawie grobu świętego uzyskały zupełne uznanie ze strony ces. ros. gabinetu. — Likwidację banku można teraz uważać za zupełnie już ukończoną; rząd zawarł w tej mierze umowę z kilkoma najznaczniejszymi bankierami dla dostarczenia potrzebnych środków pieniężnych. — Liczbę wojsk tureckich wysłanych przeciw Czernogórcom podają teraz na 34,000 żołnierza. Omer Basza stoi w Skutari na czele 17,000 zbrojnych ludzi, a między tem znajduje się 5000 Arnautów.

Kurs wekslowy: Londyn 116¹/₂—117; Wiedeń 408—410.

(Lit. kor. austr.)

(O stosunkach w Bośni i Hercegowinie.)

„Lit. kor. austr.“ pisze: Otrzymałszy z Raguzy następujące doniesienie prywatne o stosunkach w Bośni i Hercegowinie: Gminy Riva i Drobina poddały się dobrowolnie wojskom tureckim, które kazały im następnie dostawić 700 koni jucznych dla ułatwienia dalszego pochodu ku granicom Czernogóry. W Antivari zebrało się do 4000 nieregularnego wojska tureckiego dla uderzenia z-zaplecza na Czernogórców i pomknięcia się aż do nahii Czernica. Omer Basza zakupił w Skutari 60 par pistoletów srebrem wysadzanych dla rozdania ich w upominku pomiędzy tych przywódców, którzy-by broni przeciw niemu nie podnieśli. Basza udał się już z Skutari do Moraczy. Słychać, że nadeszły do Skutari rozkazy rządowe względem przyspieszenia boju wstępnego, z czego wnosiłby należało, że Dywan chciałby uniknąć wszelkich w tej mierze negocjacji dyplomatycznych. Od strony Hercegowińskiej nie uderzyli potąd jeszcze Czernogórcy na zgromadzone wojska w Gaczko, a czego się najbardziej obawiano. W Baniani utworzyły się dwie odrębne partie, i z tej też przyczyny opuściła Grabowianów odwaga. Do portu w Durazzo zawinęła 30. grudnia turecka fregata „Saik Sejadi“, lecz po krótkim zatrzymaniu się odplynęła znowu w kierunku południowym. Z Serajewa donoszą, że usiłują tam na wszelki sposób obudzić fanatyzm muzułmanów przeciw niewiernym; odspiewują jawnie na ulicach piosnki zachęcające do ich wytopienia; bębny janczarskie brzmią złowrogim odgłosem, i mimo dawniejszego zakazu słychać znów wszędzie strzelanie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Kraków, 20. stycznia. Hrabia Mercandin, nowo-mianowany prezydent rządu krajowego w Krakowie przybył tu wczoraj wieczór.
(Czas.)

Tryest, 19. stycznia. Z Cattaro donoszą do Gazety Tryestyńskiej, że Turcy rozpoczęli już zaczepne operacje przeciw Montenegrynom. C. k. generał adjutant baron Keller v. Köllenstein kazał ufortyfikować austriacki posterunek pograniczny w Dragal (nad

granicą czernogórska) i udał się natychmiast z powrotem do Wiednia.
(L. k. a.)

Madryt, 13. stycznia. Wydany właśnie rozkaz gabinetowy oświadcza, że generał Narvaez popadł w zupełną niełaskę Królewską, iż potajemnie i w sposób nieprzyzwoity ogłosił swoją petycję do Królowej podaną d. 15. grudnia; tem samem rozporządzeniem nakazano niezwłocznie wykonanie rozkazu z d. 7. grudnia. (P. S. A.)

Paryż, 18. stycznia. Według nadesłanych tu wiadomości z Madrytu są zgromadzenia wyborcze znowu pozwolone, a Cardenas mianowany podsekretarzem państwa w ministerium spraw wewnętrz.

Z Portugalii donoszą, że izby dotychczas jeszcze się nie ukonstytuowały dla niedostatecznej liczby deputowanych i że między rządem i bankiem zaszły znaczne nieporozumienia.
(P. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 9. stycz. Według doniesień handlowych płacono od 16. do 31. grud. r. z. na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Rymanowie i Dynowie w przecięciu za korzec pszenicy 9r.16k.—Sr.24k.—9r.—10r.—Sr.24k.; żyta 7r.38k.—6r.48k.—7r.36k.—Sr.—7r.12k.; jęczmienia 6r.32k.—5r.—6r.12k.—6r.24k.—6r.; owsa 3r.56k.—3r.6k.—4r.12k.—3r.16k.—4r.; hreczki w Dobromilu 7r.36k.; ziemniaków 3r.12k.—4r.—3r.10k.—0—2r.48k. Cetnar siana kosztował 1r.7k.—48k.—1r.15k.—0—1r.6k. Sąg drzewa twardego 4r.24k.—5r.12k.—5r.30k.—6r.48k.—5r., miękkiego 3r.24k.—4r.12k.—3r.—4r.—3r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 4k.—3²/₅k.—0—3²/₅k.—3¹/₅k. i garniec okowity po 1r.55k.—2r.—0—1r.20k.—1r.36k. m. konw. Kukurudzy, nasienia koniezu i wełny niebyło na targach.

Kurs lwowski.

Dnia 21. stycznia.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	6	5	11
Dukat cesarski	5	10	5	15
Półimperyal zł. rosyjski	9	7	9	12
Rubel srebrny rosyjski	1	46	1	47
Talar pruski	1	37	1	39
Polski kurant i pięćzłotówka	1	17	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	91	36	92	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 21. stycznia 1853.	złr.		kr.	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	91	30	—	—
Przedano „ „ 100 po	—	—	—	—
Dawano „ „ za 100	—	—	—	—
Ządano „ „ za 100	92	—	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 21. stycznia.)

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 109¹/₂ l. uso. Frankfurt 108¹/₂ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 162 l. 2. m. Liworna 106¹/₄ p. 2. m. Londyn 10.44. l. 3. m. Medyolan 108¹/₂. Marsylia — l. Paryż 128¹/₄ l. Bukareszt 248¹/₂ Konstantynopol —. Agioduk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀₀ lit. A. 94⁹/₁₆ lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 94⁷/₁₆ Lomb. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 19. stycznia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 14¹/₄. Ces. dukatów obrączkowych agio 13³/₄. Ros. imperyaly 8.52. Srebra agio 8³/₈ gotówką.

Przyjechał do Lwowa.

Dnia 21. stycznia.

P. Obertyński Władysław, c. k. komisarz cyrkularny, z Czerniowiec.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 21. stycznia.

Hr. Stadnicki Leon, do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 0 78	— 0,2°	+ 1,8°	połud. _o	pochm. mgła
2 god. pop.	27 11 95	+ 1,6°	— 1,2°	połud.-zachod. _o	„ ☉
10 god. wie.	27 11 15	— 1,2°		cicho	„

TEATR.

Dziś: Na dochód JP. Franciszka Muek: Opera niem.: „Othello“, czyli: „Der Mohr von Venedig.“

Jutro: komedia niem.: „Nagerl und Handschuh.“

W krótkim czasie dana będzie uwieńczona nagrodą w przekładzie Witalisa Smochowskiego komedia Scribego pod tytułem: „Prowiastki królowy Nawary.“

Przy dzisiejszej Gazecie Dodatek Tygodniowy Nr. 3.